

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 31, grudzień 2024 13:40

Anna Dąbrowska

Odśłony: 646

11 grudnia odbyło się posiedzenie Zespołu ds. Obszarów Wiejskich, Wsi i Rolnictwa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dyskusję na posiedzeniu zdominował projekt ustawy o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów, przewidujący utworzenie centralnego rejestru psów i kotów (KROPiK) prowadzonego w systemie teleinformatycznym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) oraz wprowadzenie obowiązku identyfikacji i rejestracji tych zwierząt.

KROPiK – dyskusja nad wątpliwościami

Przedmiotowa ustawa ma być narzędziem do walki z bezdomnością zwierząt. W praktyce może pomóc również w egzekwowaniu ewentualnych opłat za posiadanie pupila. Samorządy gminne od lat walczyły o tę zmianę, bo to właśnie na nich – zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie zwierząt – spoczywa obowiązek zapobiegania bezdomności zwierząt, zapewnienia im opieki oraz ich wyłapywanie, co generuje koszty finansowe.

Związek Powiatów Polskich, tak jak pozostałe samorządy, pozytywnie odniósł się do projektu. Na etapie konsultacji, nie obyło się jednak bez uwag oraz wątpliwości co do jego poszczególnych zapisów.

– Chciałbym podziękować za dwukrotne zgłoszenie uwag przez Związek Powiatów Polskich – powiedział Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Wojciech Wojtyra. – Jak państwo zauważyli, w tym nowym projekcie przesłanym do was, wiele uwag już tych z waszej strony, zostało uwzględnionych. Także analizujemy je szczegółowo, ponieważ wiemy, że wy macie doświadczenie w samorządach, jak realizować te programy bezdomności i wasze podpowiedzi dla nas są bardzo ważne.

W czasie posiedzenia zostały omówione m.in. wątpliwe kwestie zgłoszone przez ZPP, dotyczące: kotów wolnożyjących, o których projekt milczy – czy one także miałyby być znakowane i rejestrowane?; konieczności wskazywania rasy psa – w jaki sposób oznaczać psy nierasowe?; podmiotów uprawnionych do rejestracji; propozycji zawarcia obowiązku przymusowej rejestracji zwierzęcia przy jego znakowaniu; podmiotu, któremu zostanie wydane zaświadczenie potwierdzające znakowanie – co w przypadku, gdy osoba, która przyniesie zwierzę nie będzie właścicielem?; postulatu wyposażenia pracowników gminy w funkcje kontrolne.

Strona rządowa, odnosząc się do powyższych kwestii, przypomniała, że obecnie brakuje definicji kota wolnożyjącego i trudno jest stwierdzić, czy dany kot jest bezdomny, wolnożyjący czy też dziki. Celem ustawy jest znakowanie przede wszystkim kotów i psów w schroniskach oraz posiadających właścicieli. Czipowanie kotów wolnożyjących, które miałyby wrócić do swojego środowiska, byłoby w ocenie Rządu bezcelowe i nie przynosiłoby gminom żadnych korzyści.

Co do konieczności wskazywania w dokumentacji rasy psa, strona rządowa nie widzi potrzeby regulowania tej kwestii w ustawie. Lekarze weterynarii będą mogli postępować zgodnie z obecnie przyjętą praktyką stosowaną przy wypełnianiu książeczek zdrowia psów i kotów.

W kwestii podmiotów uprawnionych do rejestracji, zgodnie z projektem ustawy, każdy lekarz weterynarii ma mieć możliwość znakowania i rejestrowania psów i kotów po uzyskaniu wpisu do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ustawa nie będzie jednak nakładała na nich takiego obowiązku. Jak wyjaśniał W. Wojtyra:

– (...) może się zdarzyć że jakiś lekarz weterynarii np. powie: „nie, ja lecę kozy (...), mnie psy nie interesują”, więc trudno jest żeby ustawodawca na samorząd i na wszystkich lekarzy weterynarii

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 31, grudzień 2024 13:40

Anna Dąbrowska

Odslony: 646

nakładał wbrew ich woli taki obowiązek. Aczkolwiek myślimy, że większość tych lekarzy, którzy dzisiaj czipują też przecież te psy i koty będzie to robiła i naszym zdaniem nie powinno być z tym problemów.

Ministerstwo podzieliło pogląd ZPP, zgodnie z którym zwierzę znakowane powinno być od razu rejestrowane. To, że projektodawca rozdzielił prawnie te dwie czynności miało umożliwić rejestrację zwierzęcia już oznakowanego. Dyr. W. Wojtyra zapewnił, że Ministerstwo raz jeszcze zastanowi się nad tym przepisem.

Projektodawca założył, że obowiązek rejestracji i oznakowania będzie spoczywać na właścicielu. Za wyjątkiem zwierząt ze schronisk, nie będzie zatem możliwości rejestracji czy znakowania zwierzęcia na prośbę osoby niebędącej jego właścicielem.

– (...) ja wiem o co chodzi: że ktoś po prostu przyniesie psa (...) i będzie chciał go zarejestrować na siebie, a być może ten pies został przywłaszczony (...) i tutaj taki przypadek może mieć miejsce, ale do tego właśnie stosuje się przepisy kodeksu karnego, na przykład mówiący o przywłaszczeniu. Natomiast powinno się u lekarza weterynarii umieć udowodnić prawo do posiadania tego psa czyli na przykład posiadać umowę kupna sprzedaży albo że się go wzięło ze schroniska. Powinien być jakiś dokument przedstawiony, który uwiarygodni tego właściciela – wyjaśniał Dyr. W. Wojtyra.

Jak zauważył Adrian Pokrywczyński, prawnik ZPP, w projekcie ustawy zabrakło przepisu dającego podstawę prawną do tego, by lekarz mógł żądać okazania takiego dokumentu od osoby, która przyniesie zwierzę. Ministerstwo zapewniło, że zastanowi się nad tym, w jaki sposób można uszczelnić system w tym zakresie. Przewiduje, że nie będzie to jednak możliwe całkowicie.

Z rezerwą Ministerstwo podeszło do postulatu nadania uprawnień kontrolnych pracownikom gminy, zauważając, że taki krok musiałby wiązać się ze zmianą przepisów o mandatowaniu, gdyż osoba ta musiałaby dysponować również uprawnieniem do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego.

– Tu są kwestie jakby proceduralne, bo jak ktoś nie wpuści tego przedstawiciela gminy do mieszkania albo do gospodarstwa; to trzeba by było stworzyć naprawdę szereg dodatkowych przepisów, żeby to funkcjonowało – przekonywał Dyr. W. Wojtyra, proponując, by w pierwszej kolejności stworzyć zręby systemu, zaś w kolejnych latach będzie można go doskonalić.

Zdaniem Mariusza Marszała ze Związku Gmin Wiejskich RP pracownicy gminy powinni posiadać narzędzia umożliwiające egzekwowanie prawa:

– Gmina powinna mieć narzędzia i to w postaci nawet wystąpienia do właściciela danego zwierzęcia o przedstawienie dokumentu potwierdzającego rejestrację takiego psa – postulował. – (...) My nie chcemy karać swoich mieszkańców, natomiast my chcemy mieć takie narzędzia które pozwolą nam egzekwować pewne zapisy prawne i możliwość wystąpienia pracownika gminnego, który byłby uprawniony do skontrolowania tylko i wyłącznie pod kątem dostarczenia zaświadczenia, że ten pies jest w KROPiKU już by dużo dawało. Oczywiście taki pracownik gminny mógłby mieć również uprawnienia do tego, żeby sporządzić odpowiedni wniosek, w przypadku uchylania się właściciela, do służb które są uprawnione zarówno do kontroli, jak i do nakładania kar i wydaje mi się to rozsądnym rozwiązaniem.

Strona rządowa odrzuciła postulat powiadamiania odpowiednich organów o braku rejestracji psa i kota przez lekarza weterynarii.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 31, grudzień 2024 13:40

Anna Dąbrowska

Odśloni: 646

– *My nie chcemy z lekarzy weterynarii, zawodu zaufania publicznego, robić policjantów* – mówił Dyr. W. Wojtyra, argumentując, że również Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna negatywnie zaopiniowała tę propozycję.

Ponieważ projekt nie był jeszcze przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, strona samorządowa nie wydała co do niego opinii wiążącej.

Projekty zaopiniowane podczas posiedzenia

Zespół wydał pozytywną opinię wiążącą do projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Zarządzanie zasobami wodnymi” w ramach poddziałania „Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Zmiana zaproponowana w rozporządzeniu jest dla JST korzystnym rozwiązaniem. Dotyczy wydłużenia o 2 miesiące okresu realizacji operacji zarządzania zasobami wodnymi przez beneficjenta. Obecnie obowiązujące przepisy mówią o dacie 30 czerwca, zaś nowe przepisy miałyby wydłużyć ten okres do 31 sierpnia. Taki termin wydaje się być terminem bezpiecznym na zakończenie inwestycji, jak również pozostawia odpowiednią długość czasu dla samorządów województw na rozliczenie wszystkich wniosków końcowych o płatność.

Z opinią pozytywną spotkał się także projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Scalanie gruntów” w ramach poddziałania „Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W tym przypadku również chodziło o przesunięcie terminu na realizację operacji, tym razem dotyczących scalania gruntów. Jak wskazują szacunki samorządów ok. 74 operacji może nie zostać ukończona i wystąpi problem ze złożeniem wniosku o odpłatność do 30 czerwca. W związku z tym padła propozycja o przesunięcie terminu maksymalnie do 30 września. Projektowana zmiana jest korzystna i oczekiwana przez samorządy.